



Fotografia: Viktor Kovac

## Najlepsza kawa w mieście

Trudno się nie zakochać w Bańskiej Szczawnicy, małym średniowiecznym miasteczku na południu Słowacji. Dawno, dawno temu wydobywano tu złoto i srebro, a dziś budynki na starym mieście są niemiymi świadkami tamtych czasów i bogactwa dawnych górników. Możesz zacząć dzień od kawy w przytulnej Art Café i rozmowy z jej właścicielem, który jest członkiem lokalnego Stowarzyszenia na rzecz Zrównoważonej Turystyki. Właściciel pomoże Ci również znaleźć nocleg – będziesz miał szansę spędzić noc w szesnasto- lub siedemnastowiecznym stylowym, pieczołowicie odrestaurowanym budynku, wyposażonym jednak w nowoczesną kuchnię i łazienkę.

Jeśli odpowiednio zaplanujesz wizytę w miasteczku, albo przez przypadek trafisz tu właściwego dnia, możesz wziąć udział w jednym z ulicznych festiwali organizowanych latem przez Stowarzyszenie. Ciekawą alternatywą mogą być rowerowe wędrowki po malowniczej okolicy, odwiedź w muzeum górnictwa lub w ogrodzie botanicznym. Pyszna słowacka kuchnia w pełni zaspokoi Twoją ciekawość miejscowych smaków.

Bańska Szczawnica jest jednym z pierwszych na świecie przykładów zastosowania w praktyce Wytycznych w sprawie Różnorodności Biologicznej i Rozwoju Turystyki zawartych w Konwencji o Różnorodności Biologicznej.

Rozwój turystyki zrównoważonej w Bańskiej Szczawnicy został zapoczątkowany przez Stowarzyszenie Turystyka Ekologiczna w Europie (Ecological Tourism in Europe – ETE) i Bursztynowy Szlak (Amber Trail) w 2001 roku. Jeśli chcesz wiedzieć więcej napisz do Michael'a Meyer'a z zarządu ETE na adres: <m.meyer@oete.de>.



Fotografia: Zsuzsa Tolnay

## Życie poza jaskiniami

Koncerty rockowe i jazzowe, narodowe tańce i pieśni, teatry uliczne, targi rękodzieła, wycieczki z przewodnikiem na łono natury, wystawy sztuki – wszędzie tego można doświadczyć w jednym miejscu. Podczas 10-dniowego festiwalu Gomor-Toma można wybierać z ponad 100 propozycji: mieszkańcy zapraszają do nauki tańca ludowego, rękodzieła czy gotowania tradycyjnych potraw według oryginalnych przepisów. Oczywiście wyroby pracy własnych rąk można zabrać ze sobą (lub zjeść na miejscu).

W 2006 roku festiwal odbył się w 12 miejscowościach po obu stronach węgiersko-słowackiej granicy. Okolica, w której odbywa się festiwal słynie z pięknych krasowych jaskiń. Turyści zwykli przyjeżdżać tu na jeden dzień, co uniemożliwiało mieszkańcom czerpanie większych dochodów z turystyki.

Festiwal jest częścią większego projektu rozwoju turystyki w otoczeniu rezerwatów biosfery. Oprócz dostarczenia turystom rozrywki jego celem jest stworzenie lokalnym mieszkańcom możliwości uzyskiwania dodatkowego zarobku, zachowanie ginących tradycji i wzmocnienie współpracy na terenie pogranicza.

Informacji o projekcie udziela Zsuzsa Tolnay, kierownik Departamentu Ekoturystyki i Edukacji Ekologicznej Parku Narodowego Aggtelek pod adresem: <tolnayzs@mail.kvvm.hu>.



Fotografia: Olga Silego

## Dołącz do nas

Dążymy do tego by kraje Europy Środkowo-Wschodniej były obszarem realizacji turystyki zrównoważonej, przynoszącej korzyści zarówno społecznościom lokalnym jak i środowisku naturalnemu, a jednocześnie zapewniającej turystom niezapomniane wrażenia. Działająca w ramach CEEWEB-u grupa robocza ds. turystyki zrównoważonej łączy organizacje pozarządowe z Bułgarii, Estonii, Węgier, Niemiec, Rumunii, Polski, Serbii i innych krajów regionu. Wśród podejmowanych przez nas działań znajdują się, między innymi, wymiana informacji, promocja dobrych praktyk, szkolenia i edukacja, wpływanie na strategię rozwoju, projekty pilotażowe i lobbying.

Mamy nadzieję, że ta broszura pomoże Ci dotrzeć do miejsc, gdzie miejscowi ludzie cieszą się życiem, a turyści chcą powracać. Skontaktuj się z nami, jeśli chcesz dowiedzieć się więcej o zrównoważonej turystyce, włączyć się w nasze działania lub je wspierać.

CEEWEB – Central and East European Working Group for the Enhancement of Biodiversity (Środkowo- i Wschodnioeuropejska Grupa Robocza do spraw Ochrony Różnorodności Biologicznej)

Kuruclesi ut 11/a  
1021 Budapeszt, Węgry  
Tel: +36 1 398 0135  
Fax: +36 1 398 0136  
E-mail: office@ceeweb.org  
www.ceeweb.org

Broszura została wydana dzięki wsparciu finansowemu Unii Europejskiej.  
© CEEWEB, 2006

[www.ceeweb.org/workinggroups/sustainabletourism](http://www.ceeweb.org/workinggroups/sustainabletourism)



Turystyka zrównoważona dziś i jutro

W środku mapa:  
Wioska zrównoważonej  
turystyki w 2012 roku



CEEWEB, grupa robocza  
ds. turystyki zrównoważonej  
CEEWEB Sustainable Tourism Working Group



Fotografia: Rita Francia

## Współczesne tradycje

Pięć małych wiosek w gminie Neauea to idealne miejsce, aby doświadczyć tradycyjnego stylu życia i podnóza rumuńskich Karpat. Odwiedź w kowalę wykującej podkowę albo pszczelarza podbierającego miód z ula, podglądanie ptaków czy tropienie zwierząt – takie zachwycające dzieci zajęcia można znaleźć w programie Leśnej Szkoły.

Muzeum rolnictwa powstało zarówno dla turystów, jak i mieszkańców. Wśród żywych eksponatów można tam znaleźć woły i włochate świnię mangelicę hodowane niegdyś w regionie. Pomysłodawcy muzeum mają nadzieję, że gatunki te wrócą do miejscowych gospodarstw. Odrodzenie i modernizację tradycyjnego rolnictwa uważają za najlepszy sposób na podniesienie poziomu życia ludności.

To właśnie hodowla zwierząt i agroturystyka były najczęściej wskazywane jako dobry sposób rozwoju regionu podczas warsztatów dotyczących przyszłości wsi. Projekt zrównoważonego rozwoju regionu realizowany jest wspólnie przez CEEWEB i Grupę Milvus przy aktywnym uczestnictwie mieszkańców wiosek; środki finansowe zapewniła Fundacja DOEN oraz rumuńska Fundacja Partnerstwo dla Środowiska.

Szczegółowych informacji o projekcie udziela wiceprzewodniczący Grupy Milvus, Marton Attila Kelemen: <marton.kelemen@milvus.ro>.



Fotografia: Dominika Zareba

## Cuda na porządku dziennym

Ojciec Romuald Wilk i wiatrak to dwa symbole Przysłopu, typowego beskidzkiego przysiółka. Ojciec jest przeorem Klasztoru oo. Karmelitów Bosych i motorem wielu cennych inicjatyw lokalnych. 500 mieszkańców przysiółka położonego w bliskim sąsiedztwie Babiogórskiego Parku Narodowego, Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery UNESCO, żyje „w zgodzie z dekalogiem i naturą”.

Dzięki ich wspólnym inicjatywom udało się między innymi uchronić przed zamknięciem szkołę podstawową. Powstał w niej Ośrodek Edukacji Środowiskowej na Bursztynowym Szlaku z ofertą informacyjną w zakresie ekologii i dziedzictwa kulturowego skierowaną w szczególności do przyjezdnych. Szkoła prowadzi też akcję segregacji śmieci, zarabiając na tym niewielkie, ale bardzo potrzebne dla zapewnienia jej istnienia pieniądze.

Więcej informacji otrzymasz kontaktując się ze Stowarzyszeniem na rzecz Zrównoważonego Rozwoju „Przysłop” <zawojasp4@interia.pl> lub z Dominiką Zarebą, Krajowym Koordynatorem Programu Greenways z Fundacji Partnerstwo dla Środowiska <dominika.zareba@epce.org.pl>



Fotografia: Mladen Isakovic Sibille

## Najlepsza wakacyjna praca

Przejażdżka łódką w rezerwacie Zasavica w Serbii to zapierające dech w piersiach spotkanie z naturą. Warto też zajrzeć do pobliskiego miasteczka Sremska Mitrovica, powstałego jeszcze za czasów rzymskich. W Zasavicy turysta może posmakować wiejskiego życia, zgłębić tajniki tradycyjnej, lokalnej kuchni czy ludowego rękodzieła.

Na organizowane tu wakacyjne warsztaty ściągają młodzi ludzie z całego świata. Pracują jako wolontariusze, m.in. produkując pamiątki z naturalnych materiałów i oczyszczając powierzchnie wody rzek z niechcianej roślinności. W wolnym czasie obserwują naturę, wyruszają na wycieczki po okolicy, a także poznają lokalną kulturę i tradycje.

Zaangażowanie pracowników rezerwatu, lokalnej społeczności i wolontariuszy powodują, że program rozwoju turystyki w regionie można nazwać dużym sukcesem. Projekt został opracowany w roku 2004 przez Stowarzyszenie Turystyka Ekologiczna w Europie (ETE) i lokalną organizację pozarządową Goransko-ekolski pokret. Obecnie Goransko zarządza rezerwatem przy wsparciu ze strony CenORT, E-Team i CEEWEB-u.

Szczegółowych informacji udziela Slobodan Simic, Dyrektor Goransko-ekolski pokret, pod adresem: <zasavica@zasavica.org.yu>.

# 7 wskazówek

## Jak zapoczątkować zrównoważoną turystykę?

- 1 Przeczytaj o zrównoważonej turystyce na stronie: <[www.ceeweb.org/workinggroups/sustainabletourism/resources](http://www.ceeweb.org/workinggroups/sustainabletourism/resources)>.
- 2 Kupuj lokalne produkty. Podróżuj pociągiem. Sam zostań zrównoważonym turystą.
- 3 Poznaj lokalne tradycje.
- 4 Ciesz się tym, co robisz.
- 5 Zbierz różnych ludzi i podyskutujcie o tym, czym jest zrównoważona turystyka i co sami możecie zrobić w tym zakresie.
- 6 Pomyśl o czymś, co możesz dodać do tej listy.
- 7 Napisz do nas: <[office@ceeweb.org](mailto:office@ceeweb.org)> (po angielsku) lub <[oaptt@eko-tourist.krakow.pl](mailto:oaptt@eko-tourist.krakow.pl)> (po polsku) – daj nam znać o swoich planach.

## Miejsce, w którym wszyscy z optymizmem patrzą w przyszłość

**Siedziba władz lokalnych** – gdzie zazwyczaj mają miejsce spotkania Stowarzyszenia na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Turystyki

Sołtys wsi, który był jednym z inicjatorów zrównoważonego rozwoju turystyki we wsi, mówi: „Zrobiliśmy to razem z miejscowymi ludźmi, włączając również przedsiębiorców. Prawdopodobnie dlatego odnieśliśmy sukces, że realizowaliśmy nasze własne decyzje. Kiedy zaczęliśmy w 2006 r. – to już sześć lat temu, zaskakujące jak ten czas szybko biegnie – w naszej wsi było bardzo wysokie bezrobocie i właściwie nie było tu turystów. Żyjemy w tak pięknym miejscu, tymczasem nasza młodzież wyjeżdżała do miast”. Sołtys wspomina, że kiedy pierwszy raz został wybrany na stanowisko sytuacja wyglądała na beznadziejną – „Nie miałem pojęcia, co z tym zrobić” – śmieje się.

„Myślę, że najważniejszą zmianą, jaka zaszła w ciągu tych sześciu lat zrównoważonego rozwoju turystyki w naszej wsi, poza tym, że ludzom żyje się lepiej, jest fakt, że mieszkańcy zrozumieli, że oni sami mogą podnieść poziom swojego życia. Zdecydowaliśmy razem o swojej przyszłości i jesteśmy z naszej decyzji zadowoleni” – dodaje z dumą sołtys.

„Na samym początku korzystaliśmy trochę z pomocy organizacji pozarządowych spoza miejscowości. Organizowały one szkolenia, doradzały jak przyciągnąć turystów, a zarazem ochronić środowisko przyrodnicze i kulturę oraz co zrobić, aby turyści do nas wracali. Natomiast cały proces planowania rozwoju turystyki przeprowadziliśmy samodzielnie. Podążaliśmy za naszą wizją przyszłości wsi i realizowaliśmy własne plany.”

## Długotrwałe powodzenie

### Turyści z przyjemnością kosztują lokalnych potraw i napojów

**Browar, piwnica z winem**

Państwo Różańscy uprawiają winogrona. Kilka lat temu otworzyli swą starą piwnicę z winem dla zwiedzających. Pani Różańska mówi: „Uprawialiśmy winogrona na sprzedaż, głównie dużemu producentowi win, i robiliśmy wino na własne potrzeby.

**Pole uprawne, ekologiczne gospodarstwo**

**Restauracja**

Kiedy zaczęli przyjeżdżać turyści wstawiliśmy do piwnicy kilka stołów i zaczęliśmy podawać wino. Tego wina nigdzie indziej nie spróbujesz, musisz po nie przyjechać do naszej wioski. Mamy wielu gości, którzy regularnie do nas wracają aby napić się wina i posłuchać opowieści mojego męża o uprawie winorośli i produkcji wina.”

Pan Różański dodaje: „Otwarcie własnego biznesu wcale nie było łatwe. Właścicie przekonali mnie do tego sąsiedzi, prowadzący gospodarstwo ekologiczne i restaurację. Przyjeżdżający do nich turyści cenią wysokiej jakości żywność produkowaną i przechowywaną w naturalnych warunkach, która nie jest przewożona setki kilometrów, dzięki czemu jest świeża. Sąsiedzi robią na tym świetny interes.”

### Dochody z udzielania noclegów

**Camping**

**Hotel, pensjonat**

Pensjonat państwa Wójcików, działający od 1995 roku, niedawno uzyskał certyfikat potwierdzający zgodność z zasadami zrównoważonego rozwoju turystyki. „Pomyśleliśmy, że uzyskanie certyfikatu może sprzyjać zwiększeniu liczby gości” – mówi właściciel.

„Spodziewaliśmy się, że wystarczy wkręcić energooszczędne żarówki i oszczędzać wodę (już wcześniej robiliśmy to aby zmniejszyć koszty). Okazało się jednak, że konieczne są radykalne zmiany w sposobie prowadzenia pensjonatu: przelamalowaliśmy budynek, nowe meble, które tu państwo widziecie, wykonał miejscowy stolarz, w większość produktów żywnościowych zaopatrujemy się u sąsiadów. W ten sposób, prowadząc pensjonat pomagamy prosperować całej wsi. Najbardziej w tych wszystkich zmianach podoba mi się, że nasi goście coraz bardziej cenią pensjonat. Widać to np. po wpisach w księdze gości: „wspaniałe jedzenie, kameralne miejsce, wrócimy tu w przyszłym roku”.

### Stałe zatrudnienie

**Punkt informacyjny**

Stowarzyszenie na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Turystyki gromadzi informacje na temat miejsc, w których można przenocować, zjeść posiłek, kupić pamiątki, a także drukuje mapy z naniesionymi najważniejszymi dla turystów obiektami oraz broszury zawierające przydatne informacje. „Przyjechałam tu tylko na jeden dzień, żeby zwiedzić pobliski zamek, ale widzę, że muszę zostać jeszcze jeden lub dwa dni dłużej” – wyznaje Camilla z Wielkiej Brytanii. „W tej miejscowości jest tyle ciekawych rzeczy. Jutro planuję jeszcze zobaczyć muzeum, a poza tym widziałam plakat reklamujący letni festiwal”.

Pan Dąbrowski, który jest w Stowarzyszeniu osobą odpowiedzialną za promocję miejscowości mówi: „Próbujemy przyciągnąć turystów, którzy cenią przyrodę i walory kulturowe. Ważne jest dla nas, żeby duża liczba turystów nie zniszczyła tego co dla nas stanowi podstawowe wartości. Nie tylko dlatego, że kochamy naszą miejscowość: myślimy również o turystach – chcemy aby do nas wracali.”

Rodzina Śliwów prowadzi gospodarstwo ekologiczne i restaurację. Sukces, który osiągnęli w prowadzonym biznesie przypisują przede wszystkim zrównoważonemu rozwojowi turystyki we wsi. „Braliśmy udział w tym procesie od samego początku” – mówi pani Śliwowa. „Wstąpiłam do Stowarzyszenia na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Turystyki trzy lata temu, a więc w momencie jego powstania, w 2009 r. Członkowie stowarzyszenia spotykają się co kilka miesięcy aby porozmawiać o swoich doświadczeniach i zastanowić się co jeszcze można zrobić, aby turystyka lepiej się rozwijała. Z roku na rok przyjeżdża do nas więcej turystów, co sprawiło, że jakiś czas temu dostaliśmy ofertę od zagranicznego inwestora, który chciał wybudować w naszej miejscowości duży hotel. Propozycję tą przedyskutowaliśmy na spotkaniu Stowarzyszenia i postanowiliśmy ją odrzucić, gdyż wolimy zatrzymać dochody z turystyki dla miejscowej ludności.”

„Jak to zrobiliśmy?” – pan Śliwa musi chwilę pomyśleć zanim odpowie. „Wszystko zaczęło się od szkoleń. Potem przygotowaliśmy plan zrównoważonego rozwoju turystyki dla wsi, a teraz wprowadzamy go w życie. Nie... to tylko brzmi tak łatwo. Nawet z moją żoną często miewamy różnice zdań” – dodaje mrugając okiem. „Proszę sobie wyobrazić podjęcie wspólnej decyzji ze wszystkimi sąsiadami jak nasza wieś ma wyglądać za 50 lat. To było bardzo zabawne”.

### Zrównoważona turystyka we wsi w 2012 r.

Teren zaprezentowany na mapie w rzeczywistości nie istnieje. Wieś, jak również ludzie udzielający wywiadów, zostali wymyśleni aby ułatwić czytelnikowi zrozumienie koncepcji zrównoważonej turystyki.



### Mieszkańcy sprzedają rękodzieło

**Sklep z rękodziełem**

Pani Figiel jest właścicielką sklepu z rękodziełem. „Włożyłam całe moje serce w ten sklep. Nie mam męża, nie mam dzieci, ten sklep jest całym moim życiem. Wszystkie te rzeczy dookoła mają swoją duszę. Bardzo dobrze znam ludzi, którzy je wykonali. O! Proszę popatrzeć na ten wazon, wykonał go pan Miśkowiec, on jest prawdziwym artystą! A jaki on był przystojny, kiedy był młody...”

O, a proszę popatrzeć na tą drewnianą ławę, czy nie jest piękna? Pan Wiktor robi przeróżne meble z miejscowego drewna. Skontaktowałam go z państwem Wójcikami i dostałam duże zamówienie na meble do ich pensjonatu. W miarę możliwości staram się kontaktować ludzi, którzy prowadzą restaurację lub obiekty noclegowe z lokalnymi artystami. Wprawdzie wieś jest mała, ale jednak czasami bez mojego pośrednictwa oni mogliby się nigdy nie spotkać.”

„Najszczęśliwsza jestem, kiedy turysta coś u mnie kupuje. Zawsze wtedy zastanawiam się gdzie ten przedmiot znajdzie swoje miejsce. Może będzie prezentem dla kogoś albo może będzie przypominał miły wyjazd? Ale oczywiście cieszę się również z pieniędzmi” – i dodaje, że pracować może godzinami.

### Aktywna rekreacja



**Ścieżka rowerowa**



**Przystań**



**Szlak turystyczny**

„Te dwa tygodnie pływania, jazdy na rowerze, chodzenia po górach są dla nas bardzo ważne, tego w mieście nie możemy robić. To jest wymarzone miejsce do odpoczynku! W okolicy jest wiele znakowanych szlaków, można wynająć rower albo pograć siatkówkę na plaży.”

„W zeszłym tygodniu przepłynęliśmy łódką na drugi brzeg rzeki i poszliśmy na wycieczkę z przewodnikiem do parku narodowego. Myślę, że dzieci nigdy tego nie zapomną. Piotrek, nasz syn, nadal, jak tylko zrobi się ciemno, szuka na każdym drzewie sowy”.

### Przyroda zawsze pozostanie wartością



**Granica obszaru chronionego**



**Las, bagna**

Przemek pracuje jako przewodnik w parku narodowym. Urodził się we wsi i mówi, że to właśnie wspaniałe lasy, góry i rzeka sprawiły, że został biologiem.

„Jestem naprawdę szczęśliwy, że tu pracuję i mogę innym pokazywać to piękno” – szczeni się 26-letni przewodnik. „W przeszłości mieliśmy trudne czasy – w pobliżu miała powstać wielka fabryka. Las zostałyby wycięty, rzeka zanieczyszczona, a bagna osuszone. Ale znaleźli się rozsądni ludzie we wsi, którzy znaleźli inne rozwiązanie – rozwój turystyki i stworzenie miejsc pracy bez dewastowania przyrody. Trzymaliśmy się wytycznych w sprawie Różnorodności Biologicznej i Rozwoju Turystyki zawartych w Konwencji o Różnorodności Biologicznej”.

Pani Korzeń prowadzi biuro turystyczne, które przywozi do wsi znaczną liczbę turystów. Bardzo pozytywnie wypowiada się o ludziach, którzy zainicjowali zmiany: „Muszę przyznać, że mieszkają tu dziś mądrzy ludzie. Park narodowy jest jedną z głównych atrakcji dla zwiedzających i liczne organizacje czynnie wspierają jego ochronę. Poza tym wynajmujemy lokalnych przewodników. Dla mieszkańców bardzo ważne są lasy, od lasu zależy praca wielu ludzi.”

### Łatwe do osiągnięcia, przyjemnie czyste



**Oczyszczalnia ścieków, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii**



**Stacja autobusowa, dworzec kolejowy**

„Turyści przyjeżdżają i wyjeżdżają, a moim marzeniem jest, by móc na emeryturze powędrować w czystej rzece” szepcze człowiek zajmujący się ochroną środowiska w urzędzie gminy. Mówi ostrożnie, jakby zdradzał sekret: „Nasza oczyszczalnia ścieków jest zupełnie nowa. Wcześniej gminy nie byłoby stać na taki wydatek. Nowe są również wiatraki. Otrzymałyśmy dotację na wdrożenie planu rozwoju turystyki, dzięki temu je mamy.”

„Podatki z turystyki przeznaczaliśmy na budowę szlaków rowerowych. Kiedy jeszcze pracowaliśmy nad planem rozwoju turystyki, ludzie mówili, że chcieliby więcej turystów ale jednocześnie obawiali się mnóstwa samochodów we wsi. Opracowaliśmy więc program, który miał na celu zachęcenie turystów do przyjazdów publicznym transportem. Na przykład, jeśli w pensjonacie pokażesz bilet kolejowy z pociągu, którym przyjechałeś, dostajesz zniżkę na nocleg.”

## Region pełen życia

### Żywe tradycje



**Zamek**



**Ekologiczna wieś**



**Kościół**

„Pamiętasz? Wszystko zmieniło się na lepsze, kiedy przyjechał tu młody ksiądz. Od tego czasu tak dużo ludzi przychodzi na odpusty, całkiem jak dawniej” – krzycza do siebie dwie starsze panie.

„Rzeczywiście, od kiedy ksiądz dołączył do Stowarzyszenia na rzecz Zrównoważonego Rozwoju Turystyki, wiele rzeczy zmieniło się na lepsze” – przyznaje Marcin – wysoki, młody mężczyzna. „Kto może powiedzieć, że ekologiczna wieś to muzeum, w którym możesz się dobrze bawić, ale dla mnie – to jest również mój dom” – mówi powoli. „Po drugiej stronie rzeki było kilka opuszczonych gospodarstw. Jestem architektem, więc pomyślałem – dlaczego by ich nie odremontować? Ale oczywiście potrzebowałem pomocy. Przez cztery kolejne lata organizowaliśmy letnie obozy, w ramach, których odbywały się warsztaty dotyczące tradycyjnej architektury. Teraz w tych domach mieszkają już trzy rodziny i wszyscy mamy dzieci. Prowadzimy ekologiczne gospodarstwo. W jednym z domów urządziliśmy muzeum etnograficzne, w innym sklep z pamiątkami. Nadal prowadzimy obozy z warsztatami miejscowego rzemiosła. Tematem ostatnich warsztatów było wikliniarstwo i rzeźba w drewnie; wypadły one wyjątkowo dobrze.”

### Festiwal – świętowanie niepowtarzalności



**Scena pod gołym niebem**

Dominika jest pracownikiem parku narodowego, który uzyskał status Rezerwatu Biosfery UNESCO. Jej praca polega, między innymi, na organizowaniu wydarzeń kulturalnych. „Scena pod gołym niebem należy do gminy i położona jest poza granicami parku, ale w strefie buforowej rezerwatu biosfery, a więc mogę zorganizować fundusze na jej renowację i utrzymanie. Świetna lokalizacja sceny sprawia, że co roku organizujemy tu Festiwal Kultura w Przyrodzie.

„Współpraca z Dominiką układa nam się bardzo dobrze” – zapewnia sołtys. „Każy festiwal jest dużym sukcesem. Dla mnie najważniejsze jest to, że zwykli mieszkańcy uczestniczą w festiwalu zarówno jako publiczność, jak i wykonawców. Mamy bogatą kulturę i jesteśmy z tego dumni. Ja osobiście jestem członkiem grupy tanecznej. Co roku prezentujemy na scenie tradycyjne tańce. Należy jeszcze dodać, że festiwal przyciąga setki osób, co oczywiście stanowi dla nas pokaźne źródło dochodów.”

### Ożywienie sztuki i rzemiosła



**Warsztaty rękodzielnicze**

Pan Miśkowiec nigdy nie porzucił swojej sztuki, choć zmarszczył na jego twarzy przypominają, że nie raz przeżywał ciężkie czasy. „Wiele lat temu nasza wieś słynęła z garncarstwa. Teraz jestem bardzo szczęśliwy widząc, że ta sława wraca” – mówi siwy mężczyzna. „Przekazałem mojemu synowi sztukę, której nauczyłem się od ojca. Niestety, biedny chłopak nie był w stanie z tego wyżyć i wyjechał do miasta. Teraz, wraz z napływem turystów, Bartek wrócił, a nasze prace sprzedają się tak szybko, że właściwie nie mamy wolnego czasu”.

Bartek, syn garncarza dodaje: „Zdecydowałem się wrócić, bo wiele się tu zmieniło. Wcale tego nie żałuję. Nasze prace sprzedajemy w sklepie z pamiątkami, podczas festiwalu, mamy też zamówienia na naczynia dla miejscowych restauracji. Poza tym prowadzę zajęcia z ceramiką dla dzieci.”

„Dobrze jest wrócić do domu. Z tego co widzę wzrasta nie tylko popularność garncarstwa, ale również innych rzemiosł. Zauważyliście, że wiele domów we wsi ozdobiono piękną snyderką? Ta sztuka, podobnie jak garncarstwo, została niemalże zapomniana, a teraz z powrotem mamy we wsi wykwalifikowanych rzemieślników”.